



Sygn. akt I UK 255/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

SSA Maciej Piankowski

Protokolant Ewa Wolna

w sprawie z odwołania Stanisława J.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o prawo do emerytury górniczej,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 9 lutego 2012 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 3 marca 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 19 maja 2010 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych zmienił decyzję organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych z dnia 7 maja 2009 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu Stanisławowi J. prawo do emerytury górniczej, poczynając od marca 2009 r.

Sąd Okręgowy oceniając żądanie ubezpieczonego w kontekście przesłanek ujętych w treści art. 50a w związku z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) w związku z treścią poz. 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r., Nr 2 poz. 8) przyjął, że ubezpieczony, niezależnie od przypisywanych mu w angażach stanowisk w całym spornym okresie wykonywał w rzeczywistości pracę kierowcy - operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce, co oznacza, iż od marca 2009 r. nabył prawo do emerytury górniczej.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 marca 2011 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie ubezpieczonego. Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne i uzupełniając je przy wykorzystaniu dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w Kopalni Węgla Kamiennego „Bełchatów”, stwierdził, że ubezpieczony został zatrudniony od dnia 2 marca 1982 r. na stanowisku pomocnika kierowcy na oddziale RS-3. W treści angażu z dnia 3 stycznia 1983 r. podano, że od dnia 1 grudnia 1982 ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku kierowcy w oddziale RS-3, będącym częścią Zakładu Sprzętu Technologicznego i Transportu. Natomiast w orzeczeniu lekarskim z dnia 10 lutego 1983 r. stwierdzono, że wnioskodawca jest zdolny do kierowania pojazdami silnikowymi „kat. ABC”. Od dnia 1 maja 1984 r. został przeniesiony na stanowisko robotnika do prac ciężkich, został zatrudniony jako wulkanizator w oddziale WW-2. Z dniem 1 lutego 1985 r. został przeniesiony ponownie na stanowisko kierowcy w oddziale RS-3. W kolejnych angażach do dnia 26 maja 1992 r. wskazywano, że ubezpieczony wykonuje pracę kierowcy. W angażu z dnia 8 marca 1993 r. oznaczono, stanowisko zajmowane przez ubezpieczonego jako „kierowca mechanik”, zaś w angażu z dnia 24 maja 1999 r. oznaczono stanowisko

zajmowane przez wnioskodawcę jako kierowca prowadzący stale ciągniki balastowe o masie do 40 ton. W dniu 24 marca 2005 r. ubezpieczony uzyskał uprawnienia do obsługi żurawi przenośnych. W zaświadczeniach lekarskich z dnia 22 października 2005 r. oraz dnia 18 października 2007 r. stwierdzono, że wnioskodawca jest zdolny do pracy kierowcy kat. ABCD oraz operatora żurawi samochodowych i podnośników montażowych. Następnie, w dniu 17 listopada 2006 r. przełożony ubezpieczonego - powołując się na zarządzenie nr 29/062 Prezesa Zarządu z dnia 11 grudnia 2006 r. - zaproponował zmianę dotychczasowej nazwy stanowiska pracy ubezpieczonego, proponując nazwę: „kierowca - operator samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce”, które to stanowisko jest wymienione pod pozycją nr 6 załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. Na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę apelacyjną ubezpieczony podał, że od 1982 r. pracuje w KWB „Bełchatów”, początkowo jako pomocnik kierowcy, a następnie jako kierowca samochodów ciężarowych, które w istocie były ciągnikami balastowymi z przyczepą o masie całkowitej powyżej 40 ton. Sprzęt ten przewozi konstrukcje stalowe i elementy wymienne do maszyn pracujących na odkrywce. W trakcie zatrudnienia ubezpieczony uzupełniał kwalifikacje i uzyskał uprawnienia do obsługi żurawi przenośnych i podnośników montażowych.

Sąd stwierdził, że istota rozstrzygnięcia w rozważanej sytuacji wymagała dostrzeżenia, że za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym dla spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Takie ustawowe rozumienie pracy górniczej w tej sprawie określał art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy (aktualnie przepis art. 50c ust. 1 pkt 4). Innymi słowy, ów „kierowca - operator samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce ” z punktu 6, załącznika nr 2 do rozporządzenia, tylko wtedy uzyska uznanie zatrudnienia za pracę górniczą, gdy na odkrywce w kopalni węgla brunatnego pracował przy urabianiu, ładowaniu oraz

przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. W ocenie Sądu ubezpieczony nie wykonywał żadnej z tych prac. Otóż bowiem, co wynika również z wyjaśnień wnioskodawcy, jego praca w spornym okresie polegała na przewozie konstrukcji stalowych i elementów wymiennych do maszyn pracujących na odkrywce, co nie stanowi pracy górniczej w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy (aktualnie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy), nawet gdy praca odbywała się na odkrywce w kopalni węgla brunatnego. Na prymat ustawy nad przepisem wykonawczym wyraźnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, zaakceptował tę opisaną wyżej wykładnię, w porównywalnych stanach faktycznych (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991). Dalsze więc wyjaśnianie znaczenia samej nazwy stanowiska określonej w załączniku do rozporządzenia nie miało znaczenia, skoro nie mogło być oderwane od pracy, którą faktycznie ubezpieczony wykonywał. Sąd stwierdził, że nie nazwa stanowiska lecz praca faktycznie wykonywana miała znaczenie dla kwalifikacji pracy jako górniczej. Bez znaczenia było zatem odróżnianie pracy kierowcy od pracy operatora sprzętu, gdyż wystarczyło stwierdzić, iż skarżący, nawet gdyby przyjąć, że pracował jako operator, to nie wykonywał pracy górniczej opisanej w art. 36 ust. 1 pkt 4 (aktualnie w przepisie art. 50c ust. 1 pkt 4) ustawy. Po prostu mimo nowej kwalifikacji pracodawcy oraz komisji weryfikacyjnej nie można zmienić faktów podstawowych, czyli tego, że skarżący pracował jako kierowca określonych samochodów i zgodnie z daną charakterystyką (wyżej opisaną) zajmował się zasadniczo przewozem konstrukcji stalowych i elementów wymiennych do maszyn pracujących na odkrywce, co nie było pracą górniczą w rozumieniu ustawy. Sąd podkreślił także, że stanowisko oznaczone w rozporządzeniu musi odpowiadać rodzajowi prac opisanemu w ustawie, co oznacza - na użytek niniejszej sprawy - że pracownik zatrudniony na stanowisku kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce nie wykonuje jedynie zadań kierowcy lecz jest również operatorem zamontowanego na pojeździe sprzętu służącego - zgodnie z dyspozycją art. 36 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy (obecnie w przepisie art. 50c ust. 1 pkt 4) - do pomiarów w zakresie miernictwa górniczego oraz do bieżącej konserwacji

agregatów i urzędzeń wydobywczych. Nie ulega zaś wątpliwości, że ubezpieczony w spornym okresie w Kopalni Węgla Brunatnego pracy tego rodzaju nie wykonywał.

Od wyżej wskazanego orzeczenia ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną zarzucając Sądowi drugiej instancji błędną wykładnię i niezastosowanie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) w związku z załącznikiem Nr 2 pozycja 6 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r., Nr 2 poz. 8), poprzez nieuznanie pracy ubezpieczonego w KWB Bełchatów na stanowisku kierowcy - operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce do pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywce węgla brunatnego oraz naruszenie art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej polegające na nierównym traktowaniu ubezpieczonych przez organ rentowy, Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Apelacyjny poprzez wydawanie różnych orzeczeń w podobnym stanie faktycznym i prawnym. Ubezpieczony wskazał także naruszenie prawa procesowego - art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy polegającej na nieodniesieniu się przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wydania skarżącemu nowego świadectwa pracy górniczej w oparciu o ustalenia Komisji Weryfikacyjnej działającej na podstawie zarządzenia Prezesa Zarządu KWB Bełchatów S.A. z dnia 28 grudnia 2006 r. Nr 73/061 oraz protokołu dodatkowego nr 34 do Zakładowego Układu Zbiorowego, co doprowadziło do braku kontroli instancyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu miało prawo materialne, które wyznaczało, jakie postępowanie dowodowe było konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia sprawy oraz jakie fakty były istotne (art. 217 § 2, art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.). W tej sprawie to prawodawca określił charakter prac kopalni odkrywkowej, które kwalifikuje się jako pracę górniczą. Takie ustawowe

rozumienie pracy górniczej określał art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy (aktualnie przepis art. 50c ust. 1 pkt 4), zgodnie z którym za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Innymi słowy, ów „kierowca - operator samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce” z punktu 6, załącznika nr 2 do rozporządzenia, tylko wtedy uzyska uznanie zatrudnienia za pracę górniczą, gdy na odkrywce w kopalni węgla brunatnego pracował przy urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Fakt, że stanowisko pracy ubezpieczonego „kierowca - operator samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce” zostało wymienione w punkcie 6, załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r., Nr 2 poz. 8), nie zmienia ustalonej w postępowaniu sądowym okoliczności, że przez cały okres kariery zawodowej ubezpieczonego w zakładzie górniczym była przez niego wykonywana praca kierowcy określonych samochodów ciężarowych, podczas której zajmował się zasadniczo przewozem konstrukcji stalowych i elementów wymiennych do maszyn pracujących na odkrywce. Podkreślić należy, że nie nazwa stanowiska pracy, lecz rzeczywiste obowiązki decydowały o uprawnieniu ubezpieczonego do emerytury górniczej. Z ustaleń stanu faktycznego nie wynika, aby skarżący wykonywał bezpośrednio prace górnicze związane z ręcznym lub zmechanizowanym urabianiem, ładowaniem oraz przewozem nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Technologia wydobywcza w kopalniach odkrywkowych, w tym w kopalni, w której ubezpieczony świadczył pracę, polega na zastosowaniu w procesie wydobycia tzw. układu KTZ (koparka-taśmociąg-zwałowarka), który jako całość stanowi komplet urządzeń niezbędnych do wydobywania kopaliny (węgla i nadkładu) czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport i składowanie. Zatem

technologia ta stanowi zasadniczy sposób wydobycia surowców i tylko praca bezpośrednio związana tym procesem technologicznym oraz, jak stanowi w dalszej części art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, praca przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, kwalifikowana jest jako górnicza. Praca ubezpieczonego jako kierowcy nie mieści się w takim wąskim zakresie prac. Wykonywanie obowiązków jako kierowcy - operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce miało jedynie pośredni związek z pracami wymienionymi w art. 50c ust. 1 pkt 4. Według ustaleń dokonanych przez sądy orzekające w niniejszej sprawie, praca ubezpieczonego polegała na: - wykonywaniu codziennej obsługi technicznej przydzielonego pojazdu; - prowadzeniu dokumentacji eksploatacyjnej pojazdu; - nadzorowaniu załadunku i rozładunku wyznaczonego towaru i jego transport; - wykonywaniu innych poleceń przełożonych związanych z pracą; - rozliczaniu zużycia materiałów eksploatacyjnych przez pojazd. Z ustaleń tych ponadto wynika, że ubezpieczony obsługując ciągnik balastowy z przyczepą i wciągarką hydrauliczną zajmował się przewozem spycharek TD40, TD25, dźwigów bocznych oraz konstrukcji stalowych do maszyn podstawowych i przenośników. Obsługiwał także żurawie i dźwigi HDS na terenie odkrywki bezpośrednio przy maszynach podstawowych. Powyższe okoliczności faktyczne oznaczają, że charakter pracy skarżącego nie może w świetle dyspozycji normy art. 50c ust. 1 pkt 4 zostać uznany za górniczy. Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 2 i art. 32 Konstytucji, wskazać należy, że nie został on szerzej uzasadniony. Przedmiotem regulacji tych przepisów nie jest prawo do emerytury. Zgodnie z art. 67 Konstytucji stanowi to domenę ustawy zwykłej. Skarżący zdaje się zakładać, że skoro innym pracownikom przyznano emeryturę górniczą, to również on powinien uzyskać takie samo prawo. Rzecz w tym, że wyroki w sprawach innych ubezpieczonych nie stanowią źródła prawa. Każda sprawa ma indywidualny przedmiot, a w tej sprawie ustalono oraz oceniono, że skarżący nie wykonywał pracy jako górnik kopalni odkrywkowej.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>14</sup> k.p.c.